

Biuletyn Tygodniowy CIZ

Biuletyn Centrum Informacyjnego Zakonów opracowywany przez zespół portalu internetowego www.zyciezakonne.pl i sekretariat Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich

3-9 września 2013

36/2013 (236)

Wiadomość tygodnia

FRANCISZKAŃCY EKOLODZY O INICJATYWIE „JEDEN Z NAS”

W piątek 1 listopada zakończenie europejskiej akcji wspieranej przez Konferencję Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce

Największą w historii akcją dotyczącą ochrony życia ludzkiego w ramach unijnego budżetu i prawa poparło już ponad 1,5 miliona osób. Petycję Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej „Jeden z Nas” można podpisywać jeszcze do końca października. Sprawa porusza nie tylko środowiska tradycyjnie kojarzone z ruchami pro-life i aktywnych katolików. Z budżetu UE dotowane są organizacje finansujące aborcję w krajach rozwijających się. Przy okazji całej inicjatywy warto spojrzeć szerzej na postulaty ekologów i pro-lajfowców: ochrony „dzikiego życia” i „życia nienarodzonego”, działań pro-środowiskowych i ekologii człowieka – czy da się to pogodzić?

Jak piszą organizatorzy całej inicjatywy, pierwsze kryterium zostało już spełnione: akcja zebrała wymaganą minimalną ilość głosów (1 milion głosów) z co najmniej 7 krajów UE. Formalnie Komisja Europejska będzie musiała zorganizować wysłuchanie publiczne dotyczące zmiany finansowania działań na ludzkich embrionach i aborcji. Następnie KE może skierować propozycję do dalszych prac w Parlamencie Europejskim. Istotna jest sama ilość zebranych podpisów za postulowanymi zmianami, będąca jasnym sygnałem i motorem dla polityków do podjęcia konkretnych działań. Greenpeace vs. Brustle

Interesujący jest początek całej inicjatywy „One of Us”. Organizacja Greenpeace złożyła skargę do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS) w sprawie patentowania ludzkich embrionów jako metody leczenia. Organizacja ekologiczna zaprotestowała w ten sposób przeciwko działaniom neuropatologa, Olivera Brustle’a, który chciał opatentować pobieranie komórek macierzystych z embrionów pozyskanych w zabiegu klonowania. Ekolodzy z Greenpeace kojarzeni na co dzień z bezkompromisowym podejściem do ochrony środowiska wskazali, że są granice etyczne, których przekraczanie porusza



nie tylko środowiska powszechnie uważane za konserwatywne i religijne. Odpowiedź i orzeczenie ETS mówi w sposób nie pozostawiający wątpliwości:

„Zapłodnienie jest początkiem życia ludzkiego i w imię ludzkiej godności wyklucza możliwość jakiegokolwiek procedury, która zakłada niszczenie ludzkiego embrionu lub tego wymaga”.

Wyrok europejskiego trybunału stał się podstawą do podjęcia największej kampanii pro-life dotyczącej uporządkowania prawa o ludzkich embrionach i zaprzestania finansowania z budżetu UE działań pro-aborcyjnych w najbardziej rozwijających się krajach. Warto dodać, że w ramach funduszu pomocowego dla krajów rozwijających się finansowane są projekty 2 organizacji: International Planned Parenthood Federation i Marie Stopes International. Do MSI trafiło co najmniej 3,5 mln Euro w roku 2007, z czego w sumie ponad 9 mln Euro w latach 2005-2007. Raporty efektów działalności MSI i IPPF nie pozostawiają wątpliwości, UE w ramach pomocy krajom

najbardziej rozwiniętych pośrednio finansuje zabiegi aborcji:

- Projekt Kambodża od 2006 r. – 6807 aborcji (MSI)
- Projekt Bangladesz od 2005 r. – 12 278 pacjentek poddano „regulacji menstruacji” [w praktyce jest to metoda obejścia aborcji w krajach, gdzie nie jest ona dopuszczalna] – (MSI)
- Projekt Boliwia, Gwatemala i Peru od 2005 r. – 1,7 mln Euro, wydano 1 102 „zestawów do antykoncepcji awaryjnej” (IPPF)
- Projekt Bangladesz od 2005 r. – 1,48 mln Euro, wykorzystane m.in. na „regulację menstruacji” (IPPF)

Ekologia człowieka i stworzenia

W wypowiedziach przedstawicieli ruchu ekologicznego i europejskich Zielonych wskazują oni na problem nadpopulacji jako głównej przyczyny kryzysu ekologicznego w wymiarze globalnym. Często wprost wymieniają regulację ludności jako panaceum na ekologiczne bolączki współczesnego świata. W praktyce tego typu

postawy są jednoznaczne z poparciem dla działań proaborcyjnych i kontroli urodzeń, skierowanych zwłaszcza do najbardziej przeludnionych i najuboższych regionów globu. Jak podkreśla Sam Gregg, z think-tanku w Michigan, na co dzień zajmującego się wolnością religijną i funkcjonowaniem religii w współczesnym świecie:

- Wiele z tych poglądów opiera się na filozofii panteistycznej. Zgodnie z ideologią całego ruchu, to człowiek jest głównym sprawcą wszelkiego zła, a im jest nas mniej, tym lepiej dla świata. Dlatego większość środowisk Zielonych aktywnie popiera aborcję i opowiada się za antykoncepcją w krajach rozwijających się.

Jeżeli szukać fundamentalnych różnic w ruchu środowiskowym, pomiędzy ruchem Zielonych i ruchem chrześcijańskich ekologów, w większości sprowadzają się do stosunku do wartości życia w najszerszym rozumieniu. Szczególnie dotyczy to zagrożonych jego form w środowisku przyrodniczym, jak i ochrony człowieka na najwcześniejszym etapie jego rozwoju. W ujęciu chrześcijańskim nie da się tych wymiarów rozdzielić i są one nierozłączne. Podkreślał to między innymi Benedykt XVI w

przemówieniu w niemieckim Bundestagu. Były papież jednocześnie przypomniał pozytywną rolę ruchu Zielonych i samą „doniosłość ekologii”, o czym z kolei często zapominają pravicowi i katoliccy publicyści w Polsce. W podobnym tonie wypowiada się także papież Franciszek, a jego liczne wypowiedzi dotyczące ochrony stworzenia prezentowaliśmy wielokrotnie na portalu chrześcijańskich ekologów.

„Przeżywamy kryzys. Dostrzegamy to w środowisku, ale nade wszystko widzimy to w człowieku. Osoba ludzka jest zagrożona: dlatego pilnie potrzebna jest ekologia ludzka! A niebezpieczeństwo jest poważne, ponieważ przyczyna problemu nie jest powierzchowna, lecz głęboka: jest to nie tylko kwestia ekonomii, lecz także etyki i antropologii.” (papież Franciszek, audyencja generalna, 5 czerwca 2013 r.)

Można powiedzieć, że ekologia nie kończy się jedynie na środowisku, ale w sposób integralny obejmuje człowieka w środowisku na każdym etapie jego egzystencji, stąd sprzeciw chrześcijańskich ekologów wobec aborcji i eutanazji. Problemu przeludnienia i zniszczenia przyrody nie rozwiąże się działaniami w zakresie zabijania

ludzkiego życia i promowania antykoncepcji, ale poprzez rozwiązanie strukturalnych form ubóstwa, które trapi 80 proc. mieszkańców globu oraz przeciwdziałanie kulturze pogardy i obojętności, której przejawem jest zarówno los ludzkich embrionów i zniszczona biosfera. Znakomicie wyraził to biskopat Australii w liście do wiernych: „Katolicy mają moralny obowiązek troski o utrzymanie zróżnicowania biologicznego i przeciwstawiania się degradacji środowiska naturalnego człowieka na równi z obroną życia dzieci nienarodzonych” (Sydney, 29.11.2005).

Zostały 4 dni. Włącz się!

Akcja podpisywania petycji trwa do końca października 2013. One of Us poparł papież Franciszek i Benedykt XVI. Warto pamiętać, że inicjatywa wykorzystuje legalne metody prawne obowiązujące w Unii Europejskiej, a jej podstawą jest orzeczenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Można wyrazić swoje poparcie, wchodząc na stronę internetową: www.jedenznas.pl

Kasper Jakubowski/REFA
Za: www.swietostworzenia.pl

Wiadomości krajowe

Miłosierdzie Boże dla całego świata Zakończył się Tydzień Misyjny

Zakończył się rozpoczęty w niedzielę 20 października Tydzień Misyjny. Ustanowił go papież Pius XI w 1926 roku.

Hasłem tegorocznego Tygodnia Misyjnego było *Miłosierdzie Boże dla całego świata*. Siostra Faustyna pisała: „Pragnęłabym być misjonarzem i nieść światło wiary w dzikie kraje...” (Dzienniczek, 302). W wielu kaplicach i kościołach krajów misyjnych uwagę przykuwa obraz Jezusa Miłosiernego z napisem *Jezu, ufam Tobie* w różnych językach. Mimo że św. siostra Faustyna nigdy nie była na misjach, to orędzie o Bożym Miłosierdziu przez posługę księży, zakonników, sióstr zakonnych oraz osób świeckich dociera w najdalsze zakątki świata.

Według danych Komisji Episkopatu ds. Misji z 10 maja 2013 r., na misjach pracuje 1981 polskich misjonarzy. Ksiądz Bosko, założyciel salezjanów, jeszcze za życia posyłał swoich duchowych synów na wyprawy misyjne do Ameryki Południowej oraz planował następne wyprawy głównie do Afryki. Obecnie na misjach pracuje 114 polskich salezjanów w 40 krajach świata na wszystkich kontynentach.

Salezjański Ośrodek Misyjny powstał w 1981 roku jako wsparcie dla salezjańskich misjonarzy i misjonarek pracujących z ubogimi dziećmi i młodzieżą. Od 2002 roku w Salezjańskim Ośrodku Misyjnym działa

Międzynarodowy Wolontariat Don Bosco, który umożliwił wyjazd na misje młodym ludziom. Wolontariusze podczas misji krótkoterminowych (do 3 miesięcy) oraz długoterminowych (do 12 miesięcy) pomagają salezjanom i salezjankom w głoszeniu ewangelii i wypełnianiu codziennych obowiązków. W 2013 roku na misje krótkoterminową wyjechało 18 osób do krajów takich jak Ukraina, Izrael, Namibia, Zambia, Uganda, Peru. Na misję długoterminową wyjechało 11 osób (7 do Zambii, 2 do Wenezueli oraz 2 do Peru).



Nie każdy może wyjechać na misje, ale każdy ponosi za nie odpowiedzialność. Salezjański Ośrodek Misyjny oferuje wiele form włączenia się w dzieło misyjne, m.in. wsparcie modlitewne poprzez Bank Ducha Świętego – zobowiązanie do codziennej modlitwy za konkretnego misjonarza, pomoc materialną na realizację projektów misyjnych, włączenie się w program adopcji na odległość czy wolontariat misyjny.

Więcej na: www.bosko.pl

Dobre wiadomości o nowych powołaniach do zakonów męskich

Dobiega końca zbieranie przez Sekretariat KWZM tegorocznych danych na temat powołań do zakonów męskich w Polsce w 2013 roku. Jak wynika z niepełnych jeszcze informacji nastąpił ok. 30% wzrost liczby kandydatów na pierwszy rok formacji. W 2012 roku wszystkich postulantów z Polski było 165. Obecnie, mimo że brakuje jeszcze ankiet z kilkunastu jurysdykcji wiemy, że co najmniej 209 kandydatów rozpoczęło postulat w tym roku. Red.

Na Jasnej Górze poświęcenie tablicy ku czci Kard. A. Hlonda, SDB

Pamiętkowa tablica z brązu, dedykowana pamięci Prymasa kard. Augusta Hlonda, została poświęcona i uroczystie odsłonięta na Jasnej Górze w sobotę, 26 października. Brązowa płyta jest umieszczona przed wejściem do Kaplicy Matki Bożej. Tablicę ufundowały wspólnie dwa zgromadzenia zakonne: salezianie, do których należał kard. August Hlond, oraz chrystusowcy – Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej, którego założycielem jest kard. Hlond.

Tablica upamiętnia osobę Prymasa Augusta Hlonda oraz Akt Poświęcenia Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Najśw. Maryi Panny z 8 września 1946 r., autorstwa Sługi Bożego kard. Augusta Hlonda. Tablica jest umieszczona obok dwóch już

wiszących przed Kaplicą Matki Bożej tablic, przypominających o oddaniu narodu Królowej Polski, wypowiedzianych przez bł. Jana Pawła II i kard. Stefana Wyszyńskiego.

Tablica została odsłonięta w sobotę, 26 października, po Mszy św. sprawowanej o godz. 12.00 w Kaplicy Matki Bożej. Eucharystia była jednocześnie dziękczynieniem całej Rodziny Salezjańskiej za peregrynację relikwii św. Jana Bosko na ziemi polskiej.

Na uroczystej Mszy św. zgromadzili się salezjanie z czterech polskich inspektorii, siostry salezjanki, michalici ze swoim generałem ks. Kazimierzem Radzikim, a także przedstawiciele i władze Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej z ks. Ryszardem Głowackim, generałem chrystusowców.



W homilii ks. Alfred Leja, inspektor salezjanów z Wrocławia nawiązał do peregrynacji relikwii ks. Jana Bosko po Polsce: Mówił także o zadaniach Rodziny Salezjańskiej, jako 'żywej relikwii' ks. Bosko. „Jesteśmy tak bardzo potrzebni w tym procesie Boga w sercach młodych, jesteśmy wezwani na świadków, wezwania jako dowody Boga, w tym trudnym dla ludzi świecie. Nie bójmy się grozy sytuacji, nie lękajmy się. Sługa Boży kard. August Hlond przeżywając dramat bezbożnego totalitaryzmu w powojennej Polsce, bo był człowiekiem ogromnie przenikliwym i doświadczone, oddał nas pod opiekę Matki Bożej 8 września 1946 roku. Nie lękajmy się, to jest dla nas właściwe miejsce i czas. Maryjo, oddaję Ci siebie, ukształtuj w nas Swojego Syna, ukształtuj w nas też serce ks. Bosko” – zakończył homilię ks. Leja.

Ceremonii poświęcenia tablicy dokonał ks. Dariusz Bartocha krakowski inspektor salezjanów. „Dziś zgromadziliśmy się na tym miejscu, by utrwalić pamięć o wybit-

nym mężu stanu, Prymasie Polski, Pasterzu Kościoła, założycielu zgromadzenia i opiece Polonii zagranicznej, wychowawcy, wiernym synu św. Jana Bosko i żarliwym czcicielu Niepokalanej Dziewicy Maryi, kardynale Augustie Hlondzie, który w trudnych chwilach w historii naszej Ojczyzny miał odwagę mówić prawdę i strzec jej w umysłach młodzieży i wiernych” – mówił ks. Bartocha.

Na zakończenie uroczystości zebranych pobłogosławił i słowo wygłosił abp Wacław Depo, metropolita częstochowski. „Wyrażam radość i wdzięczność, że dzisiaj tą tablicą ku czci sł. Bożego kard. Augusta Hlonda, kończymy swoisty tryptyk zawierzeń Pasterzy Kościoła Powszechnego i Kościoła w Polsce – mówił abp Depo – Pierwszym jest Akt Zawierzenia bł. Jana Pawła II z czerwca '79 roku. W ubiegłym roku, w rocznicę Ślubów Jasnogórskich, odsłoniłmy tablicę za ślubami ułożonymi przez kard. Stefana Wyszyńskiego. A dzisiaj, niejako u fundamentów, ale wieńczy, tablica z Aktem Poświęcenia Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi”.

Więcej na: www.jasnagora.com

Konferencja naukowa o Założycielu rogaconistów w Krakowie

„Śladami św. Hannibala Marii Di Francia, założyciela rogaconistów” – pod takim hasłem zakończyła się wczoraj w Krakowie międzynarodowa konferencja naukowa, zorganizowana przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II i Zgromadzenie Księży Rogaconistów. Obrady otworzyli kard. Stanisław Dziwisz i ks. Angelo Mezzari RCJ, generał rogaconistów, który mówił o działalności zgromadzenia i aktualności jego misji.

Zdaniem ks. Roberta Nęcka założyciel rogaconistów był zwolennikiem opcji preferencyjnej na rzecz ubogich. „Jest to osoba, która zajmowała się w Messynie najbardziej ubogą dzielnicą Avignone. I tam pełniła posługę najbardziej prozaicznej pomocy biednym. Opcja preferencyjna w nauczaniu św. Hannibala wyraża się i charakteryzuje jego postać zasadniczo w dwóch słowach: ubóstwo i dobroć. Myślę, że jedno i drugie wymaga wielkiej odwagi”.

Ks. Hannibal Maria Di Francia zmarł w 1927 r. w Messynie. W 1990 r. Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym, a 16 maja 2004 r. świętym. Za: Radio watykańskie

Abp Claudio Celli na inauguracji w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej

Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu uroczystie zainaugurowała trzynasty rok swojej działalności. Uroczystej Mszy św. przewodniczył i Słowo Boże wygłosił ks. abp Claudio Maria Celli, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu. W homilii nawiązując do czytanej Ewangelii św.

Łukasza, ksiądz arcybiskup przestrzegał przed modlitwą prowadzoną tylko po to, by spełniły się nasze pragnienia i interesy. Wskazał, że służba Bogu jest możliwa tylko wtedy, gdy jesteśmy zdolni odejść od naszych idoli i bożków.

Ksiądz arcybiskup akcentował też, że człowiek potrafi znaleźć sens swojego życia tylko wtedy, gdy potrafi doświadczyć tej siły, która wychodzi od Chrystusa.

- Kiedy wiem, że mam przed sobą drogę pełną wymagań, pełną wyzwań mam potrzebę przyjścia tu i dotknąć Go moją ręką. Ponieważ mam potrzebę posiadania tej siły, tej mocy, by podjąć moją drogę i aby ten rok nie był tylko chwilą wzrastania intelektualnego, ale był także momentem wyjścia naprzeciw mojemu Panu. Jeszcze raz w Nim odkrywam sens mojego życia – akcentował ks. abp Claudio Maria Celli.



Ks. abp Celli wygłosił także wykład inauguracyjny pt: „Ewangelizacja i nowe techniki komunikacji”. Ksiądz arcybiskup podkreślił, że pierwszym środkiem Ewangelizacji jest świadectwo życia chrześcijańskiego, które jest nierozzerwalnie związane z Bogiem.

Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu wskazał również, że zaniechane zostało prawdziwe pojęcie komunikacji. Ponadto ks. abp Celli zwrócił uwagę na obecność Kościoła w świecie komunikacji, który winien również tam głosić Ewangelię. W swoim wystąpieniu poruszył również kwestię kultury cyfrowej, która jest w dzisiejszym świecie wszechobecna. Specjalne słowa skierował do młodych, którzy – jak powiedział – są urodzeni w świecie cyfrowym.

Więcej na www.radiomaryja.pl

Dzien walki z ubóstwem zorganizowali bonifratrzy w łodzi

17 października, obchodziliśmy w Łodzi drugi Międzynarodowy Dzień Walki z Ubóstwem. Zorganizowały go Katolickie organizacje: Centrum Służby Rodzinie, Caritas Archidiecezji Łódzkiej oraz Stacja Opieki Środowiskowej Konwentu Bonifratrów w Łodzi (przeor – brat Paweł, Anna Sznajder – kierowniczka SOŚ, Agnieszka Rzemieniecka oraz postulanci).

Cała inicjatywa miała miejsce przy łódzkiej katedrze. Spotkanie rozpoczęła Msza Św. w katedrze, której przewodniczył i homilię wygłosił ks. Ireneusz Kulesza, proboszcz katedry i wieloletni dyrektor łódzkiej Cari-

tas. Istotę tego spotkania tłumaczył ks. Jacek Ambroszczyk, dyrektor Caritas Archidiecezji Łódzkiej. Po Mszy wszyscy – pracownicy i wolontariusze organizacji charytatywnych oraz najubożsi mieszkańcy Łodzi – przeszli do ustawionych na placu przy katedrze namiotów. Tam przygotowane były już cztery stanowiska, przy których wydawany był gorący posiłek.



Piętę stanowisko zajęli klerycy z Wyższego Seminarium Duchownego, którzy serwowali gorącą herbatę. Każdy ubogi mieszkaniec mógł otrzymać darmowy posiłek. Czekają na nich 1800 porcji bigosu, chleb oraz ciepła herbata. Akcja odbyła się pod hasłem „Kościoł w służbie ubogim”.

Za: www.bonifratrzy.pl

Przyjaciele misji oblackich na Świętym Krzyżu

„W niedzielę misyjną, gdy w całym Kościele modlimy się za misję i misjonarzy, do świętokrzyskiego sanktuarium pielgrzymują wyjątkowi pałnicy. Dziś gościmy naszą poszerzoną oblacką Rodzinę – Przyjaciół Misji Oblackich. Każdego roku o tej porze, zapraszamy Was do wspólnej modlitwy u stóp Relikwii Drzewa Krzyża Świętego, gdzie zrodziło się wiele powołań misyjnych w naszej rodzinie Zakonnej” – tymi słowami witał prawie tysięczną rzeszę Przyjaciół Misji Oblackich rektor bazyliki mniejszej na Świętym Krzyżu i zarazem referent misyjny o. Dariusz Malajka OMI.

Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej, kustosze świętokrzyskiego sanktuarium już od wielu lat w Niedzielę Misyjną zapraszają do wspólnej modlitwy w intencji misji, misjonarzy, misjonarek duchownych i świeckich. Także i w tym roku na zaproszenie Oblatów odpowiedziało blisko tysiąc osób należących do Przyjaciół Misji Oblackich. Na wspólnej modlitwie tradycyjnie już obecni byli: dyrekcja, nauczyciele, pracownicy oraz młodzież z Gimnazjum im. Jana Pawła II z Daleszyc a także dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej im. Św. Eugeniusza de Mazenoda z Jeziorka. Wspólnoty te w sposób szczególnie współpracują z Oblatami ze Świętego Krzyża, którzy swoją opieką duchową otaczają te społeczności.

Tegoroczny dzień misyjny w naszym sanktuarium animował o. Krzysztof Koślik OMI, który obecnie przygotowuje się w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie do pracy misyjnej na Madagaskarze. Ojcu Krzysztofowi towarzyszyła s. Felicja, dominikanka,

która przygotowuje się do pracy misyjnej w Kamerunie. Na Eucharystii obecny był o. Krzysztof Jurewicz OMI, dyrektor Sekretariatu Powołań z Poznania wraz z grupą młodzieńców, którzy od piątku przeżywali w naszym klasztorze weekendowe dni skupienia.

Ojciec Krzysztof Koślik OMI w wygłoszonej homilii zachęcał: Siostry i Bracia, gdy myślicie o misjach, o pracy misjonarzy i misjonarek, o tym jak im pomóc, nie myślcie tylko o pomocy materialnej. To, czego najbardziej potrzebuje misjonarz to dar Waszej modlitwy, dar Waszego cierpienia. Tak wielu misjonarzy wspomina o tym, że dzięki mocy płynącej z modlitwy, dzięki świadomości, że są ludzie, którzy wspierają modlitwą łatwiej jest pokonywać trudy posługi misyjnej. Ta świadomość modlitwy pomaga w pokonywaniu tego wszystkiego co jest krzyżem i ciężarem misyjnego życia. Będąc na początku drogi misyjnej postugi z wielką pokorą staję przed Wami i proszę o ten dar modlitwy. Ta nasza wspólna modlitwa, dziś tu na Świętym Krzyżu, to okazja, aby podziękować Wam za wasze zaangażowanie i wspieranie naszej oblackiej posługi – mówił o. Krzysztof Koślik OMI

W przeżywanie uroczystej Eucharystii włączyła się czynnie młodzież z daleszyckiego gimnazjum oraz uczniowie ze szkoły podstawowej z Jeziorka. Na zakończenie Mszy Świętej wszyscy zostali pobłogosławieni relikwiami Drzewa Krzyża Świętego i oddali cześć relikwiom przez ucałowanie.

W godzinach popołudniowych w kościele odbyło się spotkanie z młodzieżą z gimnazjum Jana Pawła II. Młodzież w montażu słowno-muzycznym przybliżyła nam postać swego patrona bł. Jana Pawła II oraz przypominała zebranych przesłanie papieża Wojtyły: o miłości, o wierności Bogu, o szacunku do drugiego człowieka. Następnie o. Krzysztof Koślik OMI wraz z siostrą Felicją opowiedzieli o swoich przygotowaniach do misyjnej pracy. Na zakończenie tegorocznego spotkania w czasie modlitwy różańcowej przez wstawiennictwo i orędownictwo Matki Bożej powierzaliśmy Bogu Przyjaciół Misji Oblackich i ich rodziny, misyjne dzieło Kościoła.

Za: www.swietykrzyz.pl

Rejs ewangelizacyjny po Wiśle

„Bóg nie chce, abyś był zgaszony!” – zabrzmiało 24 października 2013 r., na barce unoszącej się na wodach Wisły w Krakowie. Już po raz czwarty odbyła się pallyńska inicjatywa ewangelizacyjna, a kapitanem październikowego rejsu był o. Krzysztof Czerwionka CR.

Z uwagi na jesienną aurę ewangelizacja odbyła się na ogrzewanym statku zamurowanym przy brzegu. „Na łodzi jeszcze nie głosiłem, więc bardzo się cieszę” – rozpoczął wykładanie kerygmatu założyciel Wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea”. W pierwszych słowach odwołał

się do 12. rozdziału Ewangelii św. Łukasza, gdzie Jezus mówi, że „przyszedł ogień rzucić na ziemię i jakże bardzo pragnie, żeby on już zapłonął”. Ten ogień o. Czerwionka potraktował jak zaproszenie – osobiste wezwanie od Boga, który chce byśmy byli gorliwego i płomiennego serca. Zakonnik odwołał się także do fragmentu Księgi Izajasza, w którym Syjon skarży się, że Pan go zostawił, że o nim zapomniał.



„Mówiłeś już kiedyś tak? Myślałeś tak?” – pytania te głośno zadudniły o deski pokładu. Ojciec Czerwionka nie poprzestął jednak tylko na nich. Dobitnie podkreślił kolejne słowa cytowanego, 49. rozdziału Księgi Izajasza, mówiąc, że Bóg nigdy nie zapomina, nawet gdyby zabrakło w naszym życiu własnej matki czy ojca. „Bóg kocha Ciebie nawet bardziej niż matka, która jest ograniczona – czasem, siłami, wiekiem i tak dalej. Ale Bóg nie jest ograniczony!”. Duchowny wymieniał cechy Bożej miłości: „Miłość Boga jest niezmienna! Bóg jest stały w miłowaniu Ciebie”. Dowodził, że jest ona darmowa, nie trzeba na nią zasługiwać. Jako argument za przedstawionymi tezami przywołał słowa papieża Benedykta XVI o Bogu: „On pierwszy nas ukochał i nadal nas kocha jako pierwszy, dlatego my również możemy odpowiedzieć miłością”.

W czasie nauczania zasygnalizowano również potrzebę stanięcia w prawdzie o grzechu. Konieczności zobaczenia faktu, że człowiek jest grzeszny, pomimo, że to prawda trudna i bolesna. Dostrzeżenia ryzyka stawiania siebie na pierwszym miejscu, wiary jedynie we własne siły. To wszystko zostało pokazane jako podmuły gaszące Bożą miłość w nas. Jednak o. Czerwionka, pokazując naocznie w jaki sposób paląca się świeca może rozpaść inną, zgaszoną, z nadzieją mówił o lekarstwie: „Nie jesteś skończonym beznadziejnym grzesznikiem (...) to nie jest ostatnie słowo. Ostatnie słowo wobec grzechu to Jezus” Do przyjęcia tego daru potrzeba jednak naszej decyzji: „Jeśli jesteś zgaszony, pozwól, aby Bóg Cię odpalił”. Spotkanie na barce zakończyła wspólna modlitwa przed krzyżem i ofiarowanie życia Jezusowi.

InfoSac

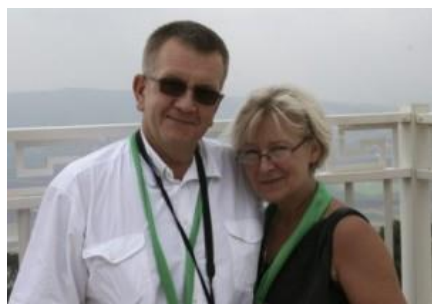
Żonaty diakon wyświęcony u dominikanów w Katowicach

Ma żonę, dzieci i wnuka, a będzie błogosławił śluby, udzielał komunii świętej, głosił kazania, a nawet odprawiał nabożeństwa.

Dominikańska parafia w Katowicach ma diakona stałego – pierwszego w archidiecezji katowickiej.

We czwartek 24 października arcybiskup Wiktor Skworec udzielił święceń diakonatu stałego Albertowi Karkoszowi. Uroczystość odbyła się w kościele Przemienienia Pańskiego, z którym od 23 lat związany jest przyszły diakon. Od ponad roku znajdującą się w centrum Katowic parafię prowadzą ojcowie dominikanie.

Albert Karkosz chciał zostać w młodości księdzem. Po maturze, jako osiemnastolatek był półtora roku w dwóch seminariach duchownych. – Tamta decyzja nie była zbyt dojrzała – przyznaje dziś szczerze pan Albert. – Nie wiem, czy wytrwałbym w kapłaństwie.



Kilka lat później wziął ślub z Barbarą, dochował się trzech synów, a niedawno – pierwszego wnuka. Trzydzieści lat pracował w śląskich kopalniach – od roku jest na emeryturze.

Mimo świeckiego życia, zawsze interesowałem się teologią – mówi pan Albert. Drugą jego pasją jest historia Kościoła. W 2004 roku skończył Katolicki Uniwersytet Lubelski, a potem obronił doktorat z historii Kościoła na Uniwersytecie Opolskim. Dziewięć lat temu poprzedni proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego zapytał go, czy nie chciałby zostać nadzwyczajnym szafarzem Komunii Świętej – świętkim, który udziela komunii. Zgodził się bez wahania.

Pamięta, że gdy pierwszy raz udzielał w kościele komunii, czuł dużą treść. Na

dodatek proboszcz kazał mu komunikować w miejscu, gdzie do komunii przystępuje żona pana Alberta. Jako szafarz znosi też komunię chorym do domów. – To, jak oni czekają na przyjęcie Pana Jezusa sprawia, że widzę wielki sens mojej posługi – mówi Albert Karkosz.

Za: www.katowice.dominikanie.pl

„Karmelowe dzieci” Klub dla mam w krakowskim klasztorze karmelitów

Raz w tygodniu salka w klasztorze karmelitów bosych przy ul. Rakowickiej w Krakowie wypełnia się dziecięcym gwarem. Kilkanaście matek wraz z dziećmi od ponad roku spotyka się w Klubie dla Mam Karmelowe Dzieci, zainicjowanym rok temu przez Ięgę Stolar-Łypczak.

Iga Stolar-Łypczak opowiada KAI, jak zrodził się pomysł na klub i swoich kontaktach z Karmelem i duchowością Zakonu. Studiowała teologię duchowości na UKSW, później w Karmelińskim Instytucie Duchowości zaczytywała się w pismach św. Jana od Krzyża. Jest przeświadczona, że św. Rafałowi Kalinowskiemu zawdzięcza męża, który był ateistą, a stał się człowiekiem radykalnie wierzącym. Niewierzący student Akademii Ekonomicznej, która znajduje się niemal po sąsiedzku z klasztorze karmelitów, przychodził do kościoła uciąć sobie drzemkę, długo nosił przy sobie obrazek z podobizną św. Rafała. A później poznał Ięgę... Małżonkom rodziły się kolejne dzieci (jest ich już troje, czwarte w drodze), a Iga zastanawiała się, jak zorganizować miejsce, w którym matki i dzieci spędzałyby czas na zabawach i zajęciach dla dzieci oraz matek, które mogłyby się wspólnie modlić i rozmawiać o ciekawych tematach. Okazało się, że sala św. Anny u karmelitów jest „do wzięcia”, ojcowie wyrazili zgodę na zainstalowanie Klubu dla Mam „Karmelowe Dzieci”. Zgłosiło się kilka matek, później kolejne. Obecnie przychodzi około dziesięciu, do kilkunastu – w środy u karmelitów robi się gwarno.

Na stronie Klubu można przeczytać: „Karmelowe Mamy nie próżnowały i co środę

spotykały się w sali św. Anny. Na początku roku miało oczywiście miejsce spotkanie opłatkowe, następnie karnawałowe, a na kolejnym Mamy polecały sobie wzajemnie miejsca przyjazne dzieciom w Krakowie. Odbyło się też spotkanie nt. pieluch wielorazowych. Przygotowując się do Tłustego Czwartku zgłębiałyśmy tajniki pieczenia pączków. A na początek Wielkiego Postu opowiadałyśmy sobie wzajemnie jak przeżywamy ten czas w naszych rodzinach. Robiliśmy też kartki świąteczne oraz niepowtarzalne zakładki do książek, prowadząc przy tym niekończące się rozmowy na każdy temat. Duże zainteresowanie wzbudziło spotkanie, na którym poruszony był temat szczepionek. Jedno ze spotkań było poświęcone wspólnej modlitwie w rodzinach”. Skromna działalność Klubu jest finansowana przez same członkinie. Ze swej strony zakonnicy ofiarują klubowiczkom jedynie kawę i herbatę.



Inicjatorka dostrzega, że grupa matek i ich dzieci przekształca się we wspólnotę. Klubowiczki modlą się za mężów i członków rodzin, wspierają w trudnych sytuacjach. Ich grono powiększa się stale, bo rodzą się kolejne dzieci. Zgłaszają się nowe członkinie. Inicjatywa rozwija się, gdyż trafia w potrzebę bycia razem, rozmów, wsparcia i modlitwy. W Krakowie jest tylko jedno podobne miejsce, a takie kluby powinny powstawać w całym kraju – uważa Iga Stolar-Łypczak. Patronką Klubu dla Mam jest bł. Zelia Martin, matka św. Teresy z Lisieux. – To najlepsza przyjaciółka, bardzo nam pomaga – mówi inicjatorka.

Za: www.karmel.pl

Refleksja Tygodnia

NAJPIERW „BYĆ” DLA BOGA I LUDZI!

List nowego przewodniczącego KWPZM O. Janusza Soka CSsR do wszystkich zakonników w Polsce

Drodzy Ojcowie, Księża i Bracia,

W dniu 15 października, w Częstochowie, wybrano mnie na Przewodniczącego KWPZM. Przyjąłem to stanowisko, bo wierzę, że Bóg stawiając nam wyzwania, jednocześnie daje swą łaskę. Wierzę także w Waszą braterską pomoc. Rok Wiary

skłania do postaw otwartości i wolności w służbie Kościołowi. Dziękuję za zaufanie. Proszę o modlitwę, sugestie, życzliwą krytykę – bo i tej potrzeba.

Najbliższy czas upływać będzie w atmosferze peregrinacji Matki Bożej Częstochowskiej w naszych wspólnotach. To okazja do

odnowienia konsekracji zakonnej, która kiedyś pozwoliła nam przyłączyć do Jezusa Chrystusa, i teraz zachęca by podążać Jego śladami – tak jak Ona, Jego Matka.

Życie zakonne jest fascynujące, kolorowe różnymi fasonami habitów i bogactwem duchowej i ludzkiej wrażliwości. Uformo-

wani zostaliśmy w swoich rodzinach zakonnych, stąd też różnymi się nieco postrzeganiem świata, człowieka, językiem kazań, specjalizacjami w podejmowanych formach apostołatu. I to jest piękne. Wszyscy jednak – jakże podobnie – ramię przy ramieniu, chcemy zawsze stać po stronie Boga i człowieka. Naszym powołaniem najpierw jest „być” dla Boga i ludzi, a dopiero z tego wyłania się cała paleta różnorodnych inicjatyw.

Ciesz się fakt nowych – i Bogu dzięki, że możemy dodać – licznych powołań zasilających nasze szeregi. Mimo takiej, a nie innej rzeczywistości, w której przyszło żyć dziś młodym ludziom, jednak porywa ich styl życia zakonnego. Co ich pociąga? – Tajemniczość murów klasztornych, egzotyka misji, pragnienie poświęcenia? A

może braterska wspólnota, prostota życia i modlitwy? Zapewne dostrzegają też i szary realizm zakonnego życia. Przecież wcześniej czy później nudnym staje się ktoś, kto o Panu Bogu chce tylko pięknie opowiadać, lub zgrabnie cytować to, co o Nim napisano. To zbyt mało, by uzasadnić wybór tej drogi na całe życie. Może więc młodzi ludzie – przecież krytyczni i wrażliwi – widzą, że w naszych wspólnotach zakonnych żyją świadkowie spotkań nie z legendą, ideą, ale z żywym Bogiem, Zmartwychwstałym i bliskim. Że życie w służbie Bogu nie jest udawaniem, sentymentalną historią czy dramatyczną pomyłką.

To życie realne, trudne i nie od razu święte, ale warte zaryzykowania. Wymaga pełnego zaangażowania serca i umysłu,

pasji i fantazji, odwagi i tego nieustannego zaciekawienia, które nie godzi się na tkwienie w tym samym miejscu, w samozadowoleniu, lecz każe ciągle szukać i wyruszać w drogę. My nazywamy to po prostu nawróceniem, albo lepiej trwaniem w nawróceniu. Błogosławiony jest bowiem ten niepokój, który drapiąc sumienia, wyrwa z błogostanu wygodny i przeciętności. Błogosławiona owa tęsknota serca i umysłu, która wiedzie nas ku głębszemu poznawaniu Boga i przeżywaniu Jego obecności wśród braci i sióstr.

Matko Boża Częstochowska, prowadź nas i wspieraj na drodze wierności Jezusowi Chrystusowi!

*o. Janusz Sok, CSSR
Przewodniczący KWPZM*

Wiadomości zagraniczne

Jezuicy prowincjałowie Europy i Afryki w obronie migrantów

25 października br. odbyła się coroczna Konferencja jezuickich Prowincjałów Europy. Publikujemy oświadczenie Prowincjałów Towarzystwa Jezusowego z Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki-Madagaskaru zatytułowane: Migracja i azyl dzisiaj – „Nie możemy stawiać granic naszej trosce”.

W ostatnich tygodniach wszyscy widzieliśmy straszne cierpienie, które dotknęło imigrantów i ich rodziny, a jeszcze mocniej wybrzmiało w niedawnej tragedii w Lampeduzie. W ciągu ostatnich dwudziestu lat wiele tysięcy osób zginęło próbując dostać się do Europy. Papież Franciszek odwiedził Lampeduzę i wyraził współczucie, oburzenie oraz smutek wobec strasznego cierpienia imigrantów. My, Prowincjałowie i wyżsi przełożeni Towarzystwa Jezusowego z Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki-Madagaskaru, reprezentujemy ponad 6 tysięcy jezuitów z naszych dwóch kontynentów. Łączymy się z papieżem, podziękowując jego troskę oraz niepokój o emigrantów podejmujących ogromne ryzyko, aby znaleźć lepsze warunki do życia i uciec przed zagrożeniami, na jakie są narażeni w swoich krajach. Wydajemy to oświadczenie przekonani, że już najwyższy czas, by nasze społeczeństwa zmierzyły się z tym poważnym, moralnym zagadnieniem.

Ratować życie – podstawowy moralny obowiązek

Powody emigracji i uchodźstwa są złożone. Do najbardziej znaczących możemy zaliczyć: wojny, prześladowania, niestabilność ekonomiczną, katastrofy naturalne oraz nieskuteczne państwa, niezdolne do zapewnienia warunków bytowych swoim obywatelom. Jakiegokolwiek by nie były powody, tragedia w Lampeduzie ukazuje

nam nasz podstawowy ludzki obowiązek ratowania życia. Nie możemy uciec od tego moralnego imperatywu.

Zaprzestać dostaw broni do Afryki

Europa musi przyjąć swoją część odpowiedzialności za globalne ruchy migracyjne. Wiele krajów europejskich lub należące do nich korporacje dostarcza broń do Afryki – często potajemnie. Te dostawy broni napędzają konflikty, które z kolei zwiększają ruchy migracyjne. Nasz świat jest tak wzajemnie powiązany, że nie możemy stawiać granicy naszego zaangażowania na wybrzeżu Morza Śródziemnego.



Konwencja Dublińska

Wiele krajów Europy udziela gościny szukającym azylu. Jednak Konwencja Dublińska, która stwierdza, że to kraje ich pierwszego pobytu są odpowiedzialne za rozpatrzenie ich wniosków o azyl, nie wspiera równego ponoszenia ciężaru opieki nad azylantami. Wszystkie europejskie kraje powinny się wzajemnie i solidarnie wspierać w tej dziedzinie oraz powinny wziąć wspólną odpowiedzialność w kwestiach imigracji i azylu.

Zaprzestać aresztowania starających się o azyl; poprawić warunki dla imigrantów przebywających w areszcie

Sprzeciwiamy się aresztowaniu poszukujących azylu. Istnieją alternatywy do tego rodzaju działań; niektóre rządy je zastosowały i przyniosły one dobre efekty.

Dzieci, zarówno imigrantów jak i poszukujących azylu, powinny zostać objęte znacznie lepszą opieką. Powinny ponadto mieć zagwarantowane prawo do odpowiedniego poziomu edukacji.

Warunki przetrzymywania imigrantów są często niegodne. Chociaż zdajemy sobie sprawę z tego, że rządy państw i ich systemy opieki społecznej są mocno obciążone, tym niemniej zapewnienie podstawowych środków do życia oraz troski o potrzeby duchowe jest nakazem moralnym.

Nie podejmować radykalnego dyskursu politycznego

Jesteśmy zaniepokojeni tym, w jaki sposób politycy różnych opcji ulegają wpływowi skrajnej prawicy. W miarę jak wzrasta się walka o głosy i sukces wyborczy, dyskurs polityczny staje się zakładnikiem radykalnych form populizmu. Wzywamy wszystkich polityków, by nie dopuszczali do dyktowania tonu debaty politycznej przez ekstremistów. Historia Europy XX wieku pokazuje, do czego może dojść, gdy pozwala się skrajnym ugrupowaniom narzucać swój program i przejąć władzę. Zachęcamy wszystkich w rodzinnych krajach emigrantów do pracy na rzecz pokoju i sprawiedliwości w ich własnych krajach, tak, aby wszyscy ich obywatele mogli znaleźć bezpieczny dom dla swoich rodzin. Wspierać tych, którzy starają się poprawić stan rzeczy.

Pochwalamy odważne wysiłki tak wielu konferencji biskupów, środowisk kościelnych i organizacji pozarządowych w Europie, które nadały wysoki priorytet praktycznej służbie uchodźcom i imigrantom oraz stają w ich obronie. Jako jezuici, dziękujemy

my szczególnie Jezuickiej Służbie Uchodźcom (JRS), Servicio Jesuita a Migrantes (SJM) w Hiszpanii oraz innym jezuickim organizacjom za pracę z takim zaangażowaniem i profesjonalizmem. Jako Towarzystwo Jezusowe w Europie, Bliskim Wschodzie i Afryce-Madagaskarze ponawiamy nasze oddanie się służbie zmarginalizowanym i najuboższym z ubogich w naszych krajach i polecamy imigrantów modlitwie wiernych, a także opiece i trosce wszystkich ludzi dobrej woli.

Adnotacja: Prowincjałowie Towarzystwa Jezusowego z Europy i Bliskiego Wschodu zatwierdzili to oświadczenie podczas ich corocznego spotkania w Rzymie w dniach 17-23 października 2013 r. Prowincjałowie Afryki i Madagaskaru zatwierdzili je elektronicznie. Rzym, 25 października 2013 r

Za: www.jezuici.pl

Zakończenie kapituły generalnej Misjonarzy Świętej Rodziny

W dniu 20 października 2013 r. w Rzymie zakończyła się XIII Kapituła Generalna Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny pod hasłem: „*Być Misjonarzem Świętej Rodziny dzisiaj*”. W czasie Kapituły prześladowana została sytuacja Zgromadzenia i podjęto konkretne decyzje z nadzieją, że pomogą one dać nowy impuls dla działalności całego Zgromadzenia.

Kapituła Generalna dokonała wyboru nowego Zarządu Generalnego. 12 października 2013 r. Przełożonym Generalnym wybrany został ponownie (na II. kadencję) Ks. Edmund Jan Michalski, wywodzący się z Polskiej Prowincji MSF.



15 października wybrani zostali Asystenci Przełożonego Generalnego: I. Asystent i Wikariusz Generalny – Ks. Agostinus Purnama (z Prowincji Jawajskiej – Indonezja, brak na zdjęciu poniżej), II. Asystent Generalny – Ks. Julio Cesar Werlang (dotychczasowy Prowincjał Prowincji Południowo-Brazylijskiej), III. Asystent Generalny – Ks. Patrice Ralaivao (z Prowincji Malgaskiej, dotychczasowy Asystent Generalny i Postulator Procesu Beatyfikacyjnego Sługi Bożego Ks. Jana Berthiera) i IV. Asystent Generalny – Ks. Bogdan Mikutra (dotychczasowy Sekretarz Prowincjalny Polskiej Prowincji MSF).

Kapituła Generalna poza tym, że była czasem wyjątkowej pracy, była również miejscem ważnych i ciekawych spotkań:

- 07 października uczestnicy Kapituły spotkali się ze znanym misjonarzem i dziennikarzem Ks. Giulio Albanese (ze Zgromadzenia Misjonarzy Kombonianów) i wysłu-

chali konferencji nt. „Odczytywanie znaków czasu”.

- 14 października miało miejsce spotkanie z J.E. Ks. Bp Berislavem Grgić'em – biskupem najdalej wysuniętej na północ diecezji Kościoła Katolickiego – Diecezji Tromsø w Norwegii, w której posługę pełni 5 Misjonarzy Świętej Rodziny z Prowincji Polskiej.

- w dniu 16 października Przełożony Generalny wraz z dwoma współbraćmi z Prowincji Argentyńskiej na zaproszenie Papieża Franciszka uczestniczyli w koncelebrze z Ojcem Świętym, a następnie w krótkim spotkaniu z Papieżem;

- w tym też dniu wieczorem uczestnicy Kapituły Generalnej spotkali się z J.Em. Ks. Kard. João Braz de Aviz, prefektem Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, który wygłosił konferencję nt. „Znaki czasu i oczekiwania ludzi”;

Ostatni tydzień obrad poświęcony był pracy nad redakcją dokumentu, skierowanego do wszystkich Współbraci. Owocem tej pracy jest „*Dokument końcowy XIII Kapituły Generalnej Misjonarzy Świętej Rodziny*”, który przesłany zostanie wraz z decyzjami Kapituły wszystkim Współbraciom, jako źródło inspiracji, by być Misjonarzem Świętej Rodziny dzisiaj i kontynuować w naszych czasach misję, przekazaną Zgromadzeniu przez Ojca Założyciela – Sługę Bożego Ks. Jana Berthiera.

Redakcja Biuletynu serdecznie dziękuje Ks. Bogdanowi Mikutra MSF, który jako sekretarz Prowincji Misjonarzy Świętej Rodziny współpracował z nami z pasją i zaangażowaniem. Życzymy Ks. Bogdanowi pokoju i radości w spełnianiu nowej funkcji asystenta generalnego swojego Zgromadzenia. Następcę zaś zapraszamy do równie owocnej współpracy.

Nowe miejsce posługi krakowskich franciszkanów w Ugandzie

13 października br., przejedzie do historii misji w Ugandzie jako wyjątkowa data. Od tego dnia Franciszkanie Prowincji Krakowskiej, należący do Delegatury Ugandyjskiej, będą pracować w sanktuarium w Munyonyo w dzielnicy Kampali.

Ugandyjskie uroczystości zbiegły się z wydaniem przez Papieża Franciszka orędzia na tegoroczny Światowy Dzień Misyjny. Napisał w nim: „Każda wspólnota jest dojrzała wówczas, gdy wyznaje wiarę, celebrować ją z radością podczas liturgii, gdy żyje miłością i głosi bez wytchnienia Słowo Boże, wychodząc ze swego zamknięcia, aby je nieść również na peryferie, zwłaszcza tym, którzy nie mieli jeszcze możliwości poznania Chrystusa”.

Mszy świętej inauguracyjnej obecność w Munyonyo przewodniczył abp Cyprian

Kizito Lwanga, który zaprosił zakonników do zaopiekowania się tym szczególnym miejscem.

W czasie kazania miało miejsce dosyć nietypowe wydarzenie. Z drzewa spadł wąż, który wprowadził w popłoch uczestników liturgii. Nie był on aż tak duży, żeby nie dało mu rady kilku mężczyzn, dlatego szybko został unieszkodliwiony. Na ten czas Arcybiskup przerwał kazanie. Kiedy już wszyscy się uspokoiłi arcybiskup zwrócił się do Franciszkanów: – macie pierwsze zadanie duszpasterskie; wypłenić węże z tego terenu. Nie będzie to łatwe, bo wąż może być tam dużo, gdyż teren sąsiaduje z bagnami, ciągnącymi się aż do jeziora Wiktorii – największego w Afryce. Wg. Biblii Pan Bóg dla pokazania znaków posługuje się również naturą. Może chciał nam pokazać, że tam, gdzie czyni się coś dobrego również zły duch nerwowo macha ogonem? To też musimy wziąć pod uwagę. Wszyscy uczestnicy liturgii, goście, a przede wszystkim mieszkańcy dzielnicy Munyonyo byli pełni afrykańskiej radości i wzruszenia. Mówili wprost, że od wielu lat modlili się, aby ktoś przyszedł na to miejsce i rozpoczął regularną posługę. Przed nami długa i niełatwa droga, ale wierzymy, że Bóg chce nas na tym miejscu, co ciągle potwierdza przez znaki oraz przełożonych w Polsce i w Ugandzie.

Dodatkowo otuchy dodają nam słowa Papieża z cytowanego już orędzia: „Żyć zgodnie z tym powiewem uniwersalności, odpowiadając na wezwanie Jezusa „Idźcie więc i czyncie uczniami narody” (Mt 28, 19), stanowi bogactwo każdego Kościoła partykularnego, każdej wspólnoty, a posyłanie misjonarzy nigdy nie jest stratą, lecz zyskiem”.



Po liturgii został dokonany akt posadzenia drzewa Mvule przez o. Mariana Gołębia i najstarszego księdza parafii Ggaba, na terenie której leży Munyonyo. Drzewo Mvule jest bardzo mocne i wysokie, daje dużo cienia i oczyszcza powietrze. W symbolice i trwałości jest podobne do polskiego dębu. W uroczystości wzięli udział również przedstawiciele parafii z Matugga. Można powiedzieć, że klasztor franciszkański w Kakooge (pierwsza misja) doczekał się wnuczki a klasztor w Matugga (druga misja) wydał na świat córkę Munyonyo, którą jeszcze musi wychować i prowadzić za rękę aż do czasu usamodzielnienia.

Przejęte przez franciszkanów sanktuarium to bardzo ważne miejsce dla Kościoła w Ugandzie, ponieważ znajduje się tu grób jednego z męczenników ugandyjskich. Tu został zabity i pochowany św. Andrzej

Kaggwa, patron katechistów. Choć Namugongo, które jest Narodowym Sanktuarium Męczenników Ugandyjskich przyciąga miliony pielgrzymów rocznie, to również Munyonyo jest miejscem licznych pielgrzymek i zgromadzeń modlitewnych.

Słowo „sanktuarium” brzmi dostojnie i można je skojarzyć z sanktuariami takimi jak na Jasnej Górze, Fatimie czy Lourdes. Tutaj jest nieco inaczej. Poza grobem wspomnianego św. Andrzeja i małej kapliczki wybudowanej nad jego grobem nie ma w tym sanktuarium nic więcej. Jest szczerze pole, które trzeba zagospodarować. W przyszłości ma tu powstać klasztor za domem formacyjnym (postulatem), kościół – sanktuarium, dom rekolekcyjny, miejsca medytacji i amfiteatr, które będą służyć formacji braci i pielgrzymów, pragnących pogłębić swoją wiarę.

Wszystkich braci, darczyńców i sympatyków naszej misji w Ugandzie pozdrawiamy i prosimy o modlitwę w intencji nowej franciszkańskiej obecności. *fr. Adam Mutebi Klag OFMConv, Uganda - Matugga*
Za: www.zakonfranciszkanow.pl

Koadiutorzy salezjańscy spotkali się na Węgrzech

Z okazji beatyfikacji salezjanina koadiutora Stefana Sándora w Ośrodku rekolekcyjnym w Péliőföldszantkereszt (Węgry) odbyło się Spotkanie salezjanów koadiutorów, którego organizatorem był Region Europa Północna. W spotkaniu, którego koordynatorem był ks. Zenon Klawikowski, uczestniczyło przeszło 80 koadiutorów z różnych inspektorii Europy, którzy przeżyli wspólnie kilka dni refleksji, braterstwa, formacji i intensywnej salezjańskości, uwieńczone udziałem w uroczystym obrzędzie beatyfikacji.



Na spotkanie, które odbyło się w dniach 17-19 października, złożyły się cztery konferencje, które pozwoliły poznać zarówno świadectwo życia Stefana Sándora, jak i sytuację oraz obecne wyzwania, jakie stoją przed salezjaninem koadiutorem. Ks. Pierluigi Cameroni, Postulator generalny, po przybliżeniu danych biograficznych dotyczących tego koadiutora męczennika uwypuklił niektóre rysy jego sylwetki duchowej: wielkie odczucie obecności Boga oraz pełne i pogodne przyłgnięcie do Jego woli; zafascynowanie się Księdzem Bosko i serdeczne przyłgnięcie do Zgromadzenia salezjańskiego; animującą i pełną zachęty obecność wśród ludzi młodych; duch rodzinny oraz życie duchowe i modlitwy, które osobiście pielęgnował i którym dzielił

się ze wspólnotą; całkowite oddanie się posłannictwu salezjańskiemu, które realizował wśród młodych czeladników i młodzieży; życie ożywiane miłością do Chrystusa aż po całkowite poświęcenie samego siebie.

Ks. Marek Chrzan, Radca regionu Europa Północna, dokonał prezentacji Regionu, uwypuklając obecne wyzwania i możliwości, jakie wiążą się z obecnością salezjanów w tej tak bardzo złożonej rzeczywistości, zróżnicowanej pod względem historii, kultury i tradycji.

Ks. Francesco Cereda, Radca ds. formacji, przedstawił, w świetle rewizji *Ratio*, proces formacyjny, jaki został zaproponowany koadiutorom. Zaś pan Jean Paul Muller, Ekonom generalny, omówił, na bazie własnego doświadczenia, rzeczywistości i procesy związane z życiem konsekrowanym, uwypuklając konieczność wspólnotowego życia znaczonego radykalizmem rad ewangelicznych, realizowanego w praktykowaniu braterskiej korekty i w duchu większej współodpowiedzialności powołaniowej. Mszy św. przewodniczył ks. Adriano Bregolin, Wikariusz Przełożonego Generalnego.

To spotkanie, które spotkało się z wielkim zadowoleniem ze strony współbraci koadiutorów, było odpowiedzią na zachętę Przełożonego Generalnego, by zaplanować w każdej Inspektorii odpowiednie inicjatywy, dziękując za ten dar, jakim jest ogłoszenie Stefana Sándora błogosławionym oraz promować powołanie salezjanina koadiutora.
Za: www.infoans.org

Dalsze zmiany w Kurii Rzymskiej?

W najbliższym czasie można spodziewać się ważnych zmian personalnych w kierownictwie Kurii Rzymskiej – pisze na łamach dziennika „La Stampa” Marco Tosatti. Najistotniejszą z nich miało być mianowanie koordynatora Rady Kardynałów, kard. Óscara Andresa Rodrígueza Maradiagi SDB prefektem Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Obecny szef tej dykasterii, Brazylijczyk, kard. João Bráz de Aviz miałby według tych informacji powrócić do swej ojczyzny i zostać arcybiskupem Aparecidy.

Emerytowany watykanista „La Stampy” twierdzi ponadto, że niebawem obecny prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, kard. Antonio Cañizares Llovera powróci do Hiszpanii i zostanie zapewne arcybiskupem stolicy kraju – Madrytu. Do Hiszpanii miałby też powrócić sekretarz Kongregacji Nauki Wiary, abp Luis Francisco Ladaria Ferrer SJ aby objąć kierownictwo swej rodzinnej diecezji – Barcelony.

Ur. 29 grudnia 1942 w Tegucigalpie, kard. Óscar Andres Rodríguez Maradiaga SDB należy do czołowych postaci Kościoła Ameryki Łacińskiej. Jest osobą wszechstronnie wykształconą i zna dobrze 5 języ-

ków obcych. W latach 1987-91 był sekretarzem generalnym, a w latach 1995-99 przewodniczącym Rady Biskupów Ameryki Łac. Jest biskupem od 28 października 1978 r. a od 8 stycznia 1993 r. arcybiskupem -metropolitą stolicy Hondurasu, Tegucigalpy. Do Kolegium Kardynalskiego włączył go bł. Jan Paweł II 21 lutego 2001 r.

Natomiast 21 września Ojciec Święty mianował dotychczasowego wiceprzewodniczącego Papieskiej Komisji Ecclesia Dei, abp Josepha Augustine'a Di Noię OP zastępcą sekretarza Kongregacji Nauki Wiary, co wskazywałoby na prawdopodobieństwo mianowania abp Ladarii arcybiskupem Barcelony.
Za: www.deon.pl

Poświęcenie kaplicy Bożego Miłosierdzia u pallotynów w Żytomierzu

Miejsce to wybrał Pan, jako Dom Miłosierdzia Bożego”. Słowa te najbardziej charakteryzują uroczystość na Malowance w Żytomierzu. 18 października 2013 r. odbyło się poświęcenie nowej kaplicy. Pallotyni już od ponad 20 lat pracują w Żytomierzu – mamy swój Dom SAC i kaplicę. Każdego roku parafian było coraz więcej, dlatego wynikała potrzeba budowy nowej świątyni. Sprawa organizacji parafii i budowy kościoła została powierzona ks. Jarosławowi Olszewskiemu SAC, który jest proboszczem i organizatorem życia parafialnego już od kilku lat. Ostatnie 6 lat ks. Jarosław kieruje sprawami związanymi z budową świątyni i Centrum Miłosierdzia Bożego.



Owoce tych starań jest nowa kaplica otwarta w fundamentach przyszłej świątyni. W uroczystości poświęcenia kaplicy wzięli udział: ks. prowincjał Józef Lasak SAC, ks. radca Józef Ciupak SAC, ks. sekretarz Grzegorz Młodawski SAC. Również byli obecni wszyscy Księża Pallotyni pracujący na Ukrainie Msza św. w Żytomierzu była zakończeniem wizytacji Księdza Prowincjała. Obecne były także Siostry Pallotynki tam pracujące. Mszy św. Przewodniczył i kaplicę poświęcił ks. bp Witalij Skomarowski – biskup pomocniczy Diecezji kijowsko-żytomierskiej. Po Mszy św. odbyły się występy chórów działających przy parafii: chór dziecięcy, chór młodzieżowy i chór gospel. Po koncercie ks. Jarosław wszystkich gości zaprosił na wieczerzę do Domu SAC na Malowance.

Budowa świątyni wymaga pomocy ludzi wierzących na sposób duchowy i materialny. Dlatego też jeszcze bardziej dźwięczą tutaj słowa: „Jezu, ufam Tobie”. Życzymy

wszystkim budowniczym tej świątyni zobaczyć swoją pracę i starania oraz być obecnym na poświęceniu nowego kościoła. Ks. Włodzimierz Osica SAC

Pomoc na misje z sercańskiej parafii w Zagrzebiu

Z okazji Niedzieli Misyjnej, 20 października, Wspólnota Misyjna DMZ z parafii Matki Kościoła w Zagrzebiu, w której pracują księża Sercanie, zorganizowała wystawę i zbiórkę pieniędzy dla misji sercańskich na Filipinach. Na wyspie Mindanao, za zebrane środki powstaje „domek chorwacki” dla poszkodowanych w wyniku strasznego tajfunu.



W ostatnim czasie Wspólnota Misyjna parafii jest w ciągłym kontakcie z sercanami, a zwłaszcza z przełożonym Dystryktu Filipińskiego ks. Franciszkiem Pupkowskim, SCJ, którzy od 1989 r. pracują na wyspie Mindanao, jednej z najbardziej i najmniej rozwiniętych wysp. Wyspę już dwa razy nawiedził tajfun. Tajfun Pablo u grudnia 2102 r. był jednym z nawiększych, jednak dzięki wcześniejszym ostrzeżeniom nie wyrządził takich szkód jak ten z roku 2011, który zabił wiele osób. Mieszkańcy wyspy Mindanao dalej żyją w bardzo złych warunkach, często w tymczasowych schroniskach.

Wspólnota wiernych postanowiła zbierać środki na budowę nowych domów. Planuje się wybudować 500 takich domów. Wybudowano dotychczas 100. Jeden dom kosztuje od 125.000 pesos (3000 dolarów amerykańskich) Wspólnota misyjna (DMZ) z Zagrzebia wysłała już czerwcem tego roku środki pieniężne na Filipiny. Zebrane kwoty podczas akcji pomocowej w niedzielę misyjną zasilą powstanie na wyspie Minda-

nao budowę „domku chorwackiego”. Zdjęcia wznoszonych domków można było zobaczyć na wystawie zorganizowanej przez Mirele Vuković, przewodniczącą DMZ razem z Pavicom Ercegovac, jej zastępcą. Wystawa była złożona z trzech części: Filipiny i zniszczenia po tajfunie, Sercanie na Filipinach i „domek chorwacki” na Mindanao.

Składka zebrana w czasie Mszy świętych w tym dniu, jak i datki jakie zbierała Dziecięca Wspólnota Misyjna (DMZ) przed kościołem, zostały wpłacone na Papieskie Dzieło Misyjne, jakie prowadzi archidiecezja w Zagrzebiu. Za: www.sercanie.pl

Franciszkański Tydzień Misyjny w boliwijskim Montero

W niedzielę 20 października w parafii Las Mercedes w Montero, podczas wieczornej mszy świętej świętowano uroczyste obchody Światowego Dnia Misyjnego.

Oprawę liturgiczną przygotowało centrum duszpasterskie Clara Ricci, które prowadzone jest przez zgromadzenie Sióstr Angelinas przy jednej z parafialnych kaplic dojazdowych na obrzeżach miasta. Obchody tego dnia były okazją, by pokreślić ważność bycia uczniem i misjonarzem samego Chrystusa.

Dzień Misyjny świętowano również w niedzielę w ośrodku duszpasterskim Virgen de Cotoca. Dzieci, które tydzień wcześniej obchodziły swoją pierwszą komunię świętą, z wielką radością wzięły udział w porannej, misyjnej mszy świętej.

W Tygodniu Misyjnym w Montero świętowano uroczystość bł. Jakuba Strzebię, współpatrona krakowskiej prowincji Franciszkanów, który był misjonarzem Rusi Czerwonej. Pod koniec mszy świętej, której przewodniczył o. Carlos Antonio, wierni przyjęli błogosławieństwo relikwiami bł. Jakuba. Przy uroczystości asystowała uniwersytecka grupa ministrantów.

W tym szczególnym czasie parafia Montero wspominała także innego misjonarza narodów – bł. Papieża Jana Pawła II, który 25 lat temu odwiedził Boliwię. W czasie

homilii o. Carlos Antonio przypomniał to wielkie wydarzenie.



W uroczystościach brali udział goście z Cochabamba – Quintanilla, o. Antoni – kustosz misji boliwijskiej, oraz o. Wilson – ekonom kustodii. Na zakończenie mszy świętej wierni uczcili relikwie bł. Jana Pawła II oraz otrzymali błogosławieństwo. Za: www.franciszkanie.pl

Statystyki Kościoła na świecie

Na obchodzony 22 października Światowy Dzień Misyjny agencja prasowa Fides, związana z Kongregacją ds. Ewangelizacji Narodów, przypomniała aktualne statystyki Kościoła na świecie. Pochodzą one z najnowszego wydania Rocznika Statystycznego Kościoła (Annuarium Statisticum Ecclesiae), zawierającego szczegółowe opracowanie danych do 31 grudnia 2011 r.

Na wszystkich kontynentach stale odnotowuje się wzrost liczby ludności, której z końcem 2011 r. było prawie 7 mld, blisko 85 mln więcej niż rok wcześniej. Przy tym największy przyrost, o prawie 47 mln, odnotowano w Azji. Również liczba katolików na świecie wzrosła w tym samym czasie o blisko 18 mln, dochodząc do ponad 1 mld 200 mln, co stanowiło prawie 18 proc. całej ludzkości. To także dotyczy wszystkich części świata, a najbardziej Afryki, gdzie przybyło 8 mln katolików. Wzrosła globalnie o prawie 1200 liczba księży, choć ten przyrost nie dotyczy Europy, a także seminarzystów o ponad 1600, diakonów stałych o 1350 i misjonarzy świeckich. Tych ostatnich jest o ponad 46 tys. więcej. Tym niemniej wciąż jeszcze ponad cztery piąte ludzkości pozostaje poza Kościołem katolickim. Za: Radio.watykańskie

Zapowiedzi wydarzeń

PAŹDZIERNIKOWY NUMER MIESIĘCZNIKA "MISJONARZ"

W październikowym numerze miesięcznika "Misjonarz", wydawanego od 1993 roku przez werbistów, polecamy między innymi:

50 lat pracy misjonarzy werbistów w Kolumbii

Po dwóch dniach pracy nad dokumentami przyjęliśmy do naszego domu rekolekcji-

nego w San Antonio del Prado na obrzeżach Medellín współpracowników świeckich, którzy jako reprezentanci naszych parafii przybliżyli realia i problemy stojące przed każdą naszą wspólnotą. (Michał Radomski SVD, Kolumbia)

By byli gotowi oddać siebie

Zacząłem się już przyzwyczajając do życia w mojej nowej wspólnotie – żyłem się nieco z ludźmi, zaznajomiłem z moimi nowymi obowiązkami (w domu dla filozofów, oprócz prowadzenia wykładów w seminarium, byłem też ekonomem) i snułem pewne plany na przyszłość. A tu całkiem nie-

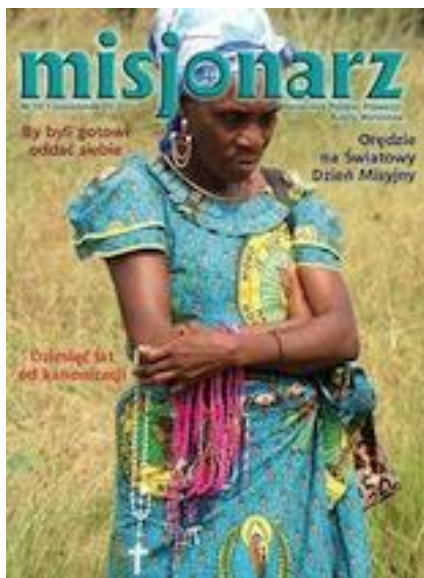
przewidziana zmiana. (Władysław Madziar SVD, Ghana.)

Niewielka pomoc w strumieniu wielkiej Miłości

Obecnie jestem jedynym chirurgiem wśród 400 tys. mieszkańców prowincji Madang, przy czym nierzadko zdarza się, że wśród pacjentów znajdują się osoby przyjeżdżające z innych prowincji, szukające fachowej pomocy. Prowadzę dwa oddziały: chirurgiczny i niedawno otworzony ortopedyczny. (Jerzy Kuźma SVD, Papua Nowa Gwinea)

W świetle Słowa: Struktura na trudne czasy

W odniesieniu do Listów św. Pawła do Kolosan i do Efezjan istnieją wątpliwości co do tego, czy napisał je św. Paweł, czy jego uczniowie – pisząc o tym w wakacyjnym numerze „Misjonarza” mówiliśmy o pseudoepigrafach, czyli dziełach literackich przypisywanych określonej osobie, lecz pisanych przez kogoś innego.



W listach do Tymoteusza i do Tytusa styl i treść nasuwają jeszcze większe wątpliwości co do tego, czy mógł je napisać św. Paweł. (Jan J. Stefanów SVD)

Dziesiąt lat od kanonizacji

Mija już 10 lat od tej pięknej i słonecznej, charakterystycznej dla Rzymu niedzieli, kiedy to Ojciec Święty Jan Paweł II, naznaczony krzyżem cierpienia, ogłosił trzech nowych świętych. Warto sobie przypomnieć tamto wydarzenie, ważne dla życia Kościoła, jak i życia członków Rodziny Arnoldowej oraz współpracowników misyjnego dzieła Kościoła. (Konrad Keler SVD, Polska)

Parafia na wyspie

Do wyspy dopływa się łódką – czymś w rodzaju „miejskiego autobusu”. Oczywiście wszystko na wyspie jest droższe, a to z tego błahego powodu, że wszystko trzeba dowieźć ze stałego lądu. Sama wyspa jest dosyć ciekawa, niewielka. Pięsz do plaży, która jest zresztą bardzo piękna, jest 15 minut; dla mnie, który bywa tam dla relaksu i dla zdrowia, wg zaleceń lekarza, jest to sytuacja wręcz wymarzona. (Jan Koczy SVD, Ekwador) Za: www.werbisci.pl

Zapowiedzi wydarzeń

Odwolanie zjazdu misjonarzy i rekolekjonistów

O. Janusz Sok CSsR, dotychczasowy przewodniczący Komisji ds. Apostolstwa KWPZM informuje, że planowany w dniach 28 do 30.10.2013 r. w Krakowie u redemptorystów **zjazd misjonarzy i rekolekjonistów nie odbędzie się** z powodu zbyt małej liczby zgłoszeń. Bardzo prosimy o powiadomienie wszystkich zainteresowanych.

Rozpoczynają się wykłady w Szkole Duchowości Franciszkańskiej

9 listopada rozpoczyna się roczny cykl wykładów Szkoły Duchowości Franciszkańskiej działającej przy Instytucie Studiów Franciszkańskich w Krakowie.

Szkoła jest przeznaczona dla tych, którzy pragną pogłębiać własne życie duchowe i odkrywać nowe inspiracje do twórczego i wartościowego życia. Uprzywilejowanymi jej adresatami są członkowie Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, Młodzieży Franciszkańskiej oraz wspólnot i grup działających przy ośrodkach franciszkańskich.

Spotkania są podzielone na 8 bloków tematycznych: źródła, człowiek, wiara, Kościół, modlitwa, praca, pokuta, rozwój. Wykłady odbywają się raz na miesiąc, w sobotę od 10.00 do 14.15 przy ul. Franciszkańskiej 4 w Krakowie. Przed rozpo-

częciem zajęć w kaplicy Matki Bożej Bolesnej o godz. 9.00 odprawiana jest Eucharystia w intencji uczestników Szkoły. Zapisy trwają do 4 listopada 2013.

Szkoła duchowości franciszkańskiej

Daty tematy wykładów:

9 listopada 2013: ŻRÓDŁA (zarys historii franciszkanizmu – teksty źródłowe – literatura)

21 grudnia 2013: CZŁOWIEK (godność – odpowiedzialność – relacje)

4 stycznia 2014: WIARA (kim jest Bóg? – wiara i pobożność – czyny wiary)

1 lutego 2014: KOŚCIÓŁ (charyzmat i instytucja – zakony, wspólnoty, instytuty – powołanie i misja)

1 marca 2014: MODLITWA (człowiek wobec Boga – uwielbienie i dziękczynienie – medytacja – modlitwa liturgiczna)

5 kwietnia 2014: PRACA (łaska pracy – działalność charytatywna – wartość ubóstwa)

10 maja 2014: POKUTA (nawrócenie jako zmiana mentalności – znaczenie postu – znoszenie przeciwności)

7 czerwca 2014: ROZWÓJ (poszukiwanie prawdy – rozwój intelektualny i duchowy – wiara i rozum)

Szczegółowe informacje i zapisy w sekretariacie Instytutu Studiów Franciszkańskich przy ul. Franciszkańskiej 4 w Krakowie w poniedziałki 12.00-14.30, środy 12.00-14.30 i piątki 15.00-17.00; tel. 12 422 12 73 (w godzinach pracy sekretariatu), mail sekretariat@isf.edu.pl. Koszt uczestnictwa w całości zajęć: 300 zł (możliwa płatność semestralna po 150 zł).

Zachęcamy do korzystania z zasobów archiwalnych portalu internetowego www.zyciezakonne.pl. Znajdziecie w nim największy w polskim internecie zbiór dokumentów Kościoła na temat życia konsekrowanego (od Soboru Watykańskiego II) a także powiększającą się stopniowo biblioteczkę referatów, konferencji i artykułów poświęconych różnym aspektom współczesnego życia zakonnego.

Opracowania pochodzą ze zbiorów gromadzonych w Sekretariacie Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce i w większości były wygłaszane do różnych grup zakonników na ich spotkaniach i zjazdach.

ŚP. KS. MAREK LAMER (1953-2013) CM

Dnia 25 października 2013 r. w szpitalu w Łodzi odszedł do wieczności Ś † P ks. Marek Lamer CM. Urodził się 17 października 1953 r. w Łomży. W 1972 r. wstąpił do Zgromadzenia Księża Misjonarzy. Śluby święte złożył 8 grudnia 1977 r. Święcenia kapłańskie otrzymał 19 kwietnia 1979 r. z rąk ks. abpa Franciszka Macharskiego, metropolity krakowskiego.

1979-1981 – Bydgoszcz, par. św. Wincen-
tego a Paulo (katecheta)

1981-1985 – Wrocław, par. św. Józefa
(katecheta)

1985-1990 – Tarnów (wikariusz, kateche-
ta)

1990-1991 – Nowogród Bobrzański (wika-
riusz, katecheta, kapelan więzienia)



1991-1997 – Grodków (ekonom, kateche-
ta)

1997-2001 – Bydgoszcz, par. św. Wincen-
tego a Paulo (katecheta, kapelan szpitala)

2001-2004 – Bydgoszcz, par. Zmartwych-
wstania (wikariusz, katecheta)

od 2004 – Pabianice (wikariusz)

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 października
2013 r. (środa)

11.00 – Msza św. w kościele Księża Misjo-
narzy w Pabianicach

13.00 – Odprowadzenie do grobowca

Księża Misjonarzy

Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie!

Za: www.misjonarze.org

ŚP. O. STANISŁAW KLASS (1933-2013) SP

Dnia 20 października 2013 r. został odwo-
łany przez Pana do wieczności o. Stani-
sław Klass, pijar.

Duszpasterz w placówkach pijarskich w
Krakowie, Hebdowie, na Białorusi i w
Bolszewie, wieloletni nauczyciel matema-
tyki i dyrektor pijarskiego liceum w Krako-
wie. Przeżył 80 lat, w Zakonie 60, w ka-
płaństwie 55.

O. Stanisław Klass od Niepokalanego
Poczęcia NMP urodził się 14.09.1933 r. w
Kąpinie (diecezja gdańska). Przyszedł na
świat jako najstarsze dziecko w rodzinie
wielodzietnej – miał dwanaścioro rodzeń-
stwa. Ochrzczony w parafii św. Trójcy w
Wejherowie. Sakrament bierzmowania
przyjął w dniu 1 czerwca 1946 roku i za
patrona obrał św. Antoniego. Do szkoły
podstawowej uczęszczał w Luzinie. Od
1945 r. w swojej parafii p.w. św. Wawrzyń-
ca w Luzinie udzielał się pełniąc m.in.
funkcję opiekuna koła ministranckiego i
będąc członkiem „Krucjaty Eucharystycz-
nej”. Następnie uczęszczał do Państwo-
wego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształ-
cącego w Wejherowie, skąd po 10 klasie
wstąpił do Niższego Seminarium Duchow-
nego w Pelplinie. Po rocznym pobycie
podjął decyzję o wstąpieniu do Zakonu
Pijarów.

Nowicjat rozpoczął w 1952 r. w Krakowie –
Rakowicach, a 13.09.1953 r. złożył pierw-
szą profesję. Następnie odbył studia filozof-
icznie – teologiczne w Instytucie Teolo-
gicznym Księża Misjonarzy w Krakowie.
Świecenia przyjął 26.06.1958 r.

Po święceniach, przez krótki czas praco-
wał w parafii Cieplice w Jeleniej Górze,
opiekując się filią w Stanisławowie. W latach

1958 – 1964 pracował w parafii w Krako-
wie – Rakowicach i równocześnie podjął
studia magisterskie z matematyki na Uni-
wersytecie Jagiellońskim (Wydział Mat. –
Fiz. – Chem.). Tam był m.in. Wicepreze-
sem Koła Matematyków Studentów UJ. W
roku 1964 podjął pracę nauczyciela matema-
tyki w Prywatnym Liceum Ogólnokształ-
cącym im. Ks. Stanisława Konar-
skiego Ojców Pijarów w Krakowie.



Od roku 1974 do 1988 był dyrektorem
naszego Liceum, mieszczącego się wów-
czas w budynku przy ul. Czapskich 5 w
Krakowie. W 1974 r., wraz z kilkoma inny-
mi pijarami, został odznaczony Srebrnym
Krzyżem Zasługi w ramach uznania za
wkład w rozwój szkolnictwa. Na lata pracy
o. Stanisława jako dyrektora, przypada
wzrost oddziałów i uczniów w liceum oraz
przyznanie na dłużej niż rok praw szkoły

państwowej. Jak podaje śp. Tadeusz Ko-
rzeń w historii Liceum zawartej w publikacji
wydanej z okazji 75-lecia Gimnazjum i
Liceum Ojców Pijarów, w latach siedem-
dziesiątych i osiemdziesiątych zrobiono
wiele w dziedzinie modernizacji budynku,
co jest w olbrzymiej mierze zasługą dyrek-
tora o. Stanisława Klassa.

Sam wspominał te lata jako trudne, ale
ważne: „*Pamiętać jednak trzeba, że był to
czas komunizacji naszego narodu i dlatego
wpływ władz państwowych na działanie
szkoły był silny. Jeżeli mieliśmy ze strony
państwa pewne prawa (szkoła prywatna z
prawami szkół państwowych) to dlatego,
by pokazać wobec Zachodu, że nie ma
dyskryminacji szkół katolickich. Zaznaczy-
łem, że był to okres trudny dla naszej
szkoły. Bardzo często odbywały się wizy-
tacje z ramienia krakowskiego kuratorium.
Egzaminy maturalne odbywały się przy
udziale przedstawicieli kuratorium. Lata,
choć trudne, dziś można stwierdzić, dawa-
ły młodym ludziom właściwy start w doro-
słe życie. Jestem przekonany, że spełni-
łszy zadanie, jakie powierzył nam nasz
Założyciel św. Józef Kalasancjusz. Jego
pomoc i błogostawieństwo odczuwaliśmy
każdego dnia.*”

W roku 1988 o. Stanisław został skierowa-
ny do pracy parafialnej i katechetycznej w
Hebdowie. Nie zapomniał jednak o pracy
nauczyciela matematyki. W tym czasie
(lata 1988 – 1990) uczył tego przedmiotu w
szkole ojców Franciszkanów w Wieliczce.

W latach 1990 – 1993, gdy było możliwe
podjęcie pracy misyjnej i kapłańskiej za
wschodnią granicą, zaczął posługę w
pijarskiej parafii w Lidzie na Białorusi.
Pogłębiającą się utratą wzroku i cukrzyca

sprawiła, że o. Stanisław poprosił o powrót do Polski. W roku 1993 został przez przełożonych skierowany do pracy w parafii w Bolszewie. Tutaj przez około 6 lat pełnił m.in. funkcję Dyrektora Uniwersytetu Lu-

dowego. Zmarł po krótkim pobycie w szpitalu w niedzielę, 20 października 2013 r.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 24 października 2013 r. w pijarskim kościele w

Bolszewie. Pochowany został w grobowcu pijarskim na tamtejszym cmentarzu.

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie!
Za: www.pijarzy.pl

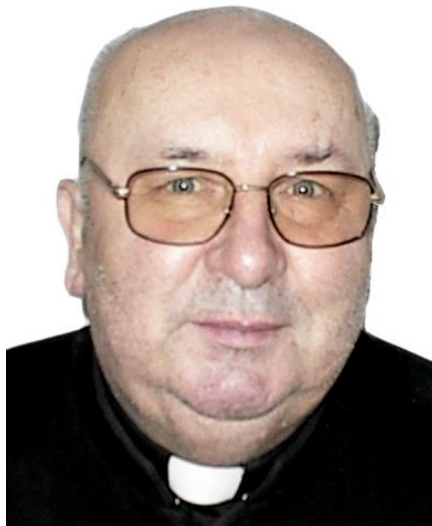
ŚP. KS. LECH TOMASZYK (1936-2013) MSF

Dnia 19 października 2013 roku około godziny 21 po wielu latach zmagania się z chorobą odszedł do Pana śp. Ks. Lech Tomaszak – Misjonarz Świętej Rodziny.

Urodził się 27 lutego 1936 roku w Kościacinie. Po ukończeniu szkoły podstawowej i średniej oraz odbyciu służby wojskowej, w roku 1959 zwrócił się z prośbą o przyjęcie do Niższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Świętej Rodziny.

8 września 1961 r. rozpoczął nowicjat w Górcie Klasztornej. Rok później złożył swoje pierwsze śluby zakonne. Po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego 16 czerwca 1969 r. przyjął święcenia kapłańskie. 07 lipca 1970 r. został przeniesiony do Szczytnej Kłodzkiej, gdzie pełnił funkcję wikariusza parafii p.w. św. Jana Chrzciciela. Pracował w wielu domach zakonnych i parafiach, pełniąc różne funkcje: jako wikariusz, administrator, proboszcz, rektor, a także socjusz mistrza nowicjatu; pełnił także funkcję kapelana harcerstwa. 11 listopada 1988 r. Prezydent RP na uchodźctwie zaliczył Ks. Lecha Tomaszaka w poczet Kawalerów Odrodzenia Polski, nadając mu odznakę Krzyża Oficerskiego. 01 lipca 1994 r. skierowany

został do Górci Klasztornej do posługi na rzecz Sanktuarium i pielgrzymów.



Wszędzie gdzie pracował był postrzegany jako człowiek wielkiej kultury osobistej, zakochany w Bogu zakonnik oraz zatroskany o dobro wiernych duszpasterz. Był

wiernym czcicielem MB Góreckiej, odznaczał się szczególną troską o rozwój kultury maryjnego. Pisał artykuły do różnych czasopism o tematyce maryjnej. Zmagając się z ciężką chorobą, do końca służył Matce Bożej i Góreckiemu Sanktuarium. Zmarł w godzinie apelu jasnogórskiego, w sobotę 19.10.2013 r., przeżywszy 77 lat, z czego 52 jako zakonnik – Misjonarz Świętej Rodziny i 44 w kapłaństwie Chrystusowym. Głęboko wierzymy, że Ta, której przez całe swoje życie wiernie służył, wstawi się za nim u swego Syna i wyprosi mu łaskę życia wiecznego w radościach Królestwa niebieskiego.

W dniu 23.10.2013 r. w Górcie Klasztornej odbyła się ostatnia ziemską wędrówką śp. Ks. Lecha Tomaszaka MSF. W jego pogrzebie uczestniczyli kapłani zakonnicy i diecezjalni (40 MSF i 6 diecezjalnych), bracia zakonnicy, klerycy oraz nowicjusze. Mszy św. przewodniczył Ks. Prowincjał Adam Józef Sobczyk MSF, a Słowo Boże wygłosił Ks. Edward Ziarniewicz MSF – kolega kursowy śp. Ks. Lecha Tomaszaka MSF. Opracował Ks. Prowincjał Adam Józef Sobczyk MSF

Życie Zakonne

Serwis informacyjny

Konferencji Wyższych
Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce